

№ 40.

Kalendarzyk tygodniowy.

Wtorek Św. Symeona.
Środa Św. Konrada.
Czwart. Św. Leona.
Piąt. Św. Maksyma.
Sob. Kat. Św. Piotra.
Niedz. Św. Piotra D.
Poniedz. Św. Macieja A.

Wschód: g. 7 m. 11.
Zachód: g. 5 m. 19.
Dł. dnia: g. 10 m. 8

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocz. " 4 " —
Kwartal. " 2 " —
Miesięcz. " — 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 5 (18) lutego 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronnicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

W czwartek d. 20 b. m. o godz. 8 i pół wieczorem w Sali Koncertowej

13 (XXIII) KONCERT

z udziałem p. Alfreda Reisenauera, pianisty

Bilety (ulgowe dla członków za zwrotem marki № 3) są do nabycia w kancelarii Towarzystwa (Zawadzka 5) codziennie w godzinach 11—2 i 4—8.

Telefonu Nr. 510.

J. Grzegorzewski i A. Kulesza

SKŁAD

FORTEPIANÓW I PIANIN

w Łodzi, ulica Dzielna Nr. 26.

Poleca fortepiany i pianina: Blüthnera, Kerntopfa, Maleckiego, Nowickiego, Fiedlera, A. Fibigera, Apollo i innych w wielkim wyborze. Sprzedaż na raty. Wynajem, strojenie, reperacje i przewóz instrumentów. 173-9-1 Telefonu № 510.

Rozkład pociągów.

Wychodzą z Łodzi: o godz. 12.31, 6.44**, 7.12*, 12.45, 3.05*, 6.02**, 7.28.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.09, 5.03, 9.32, 10.23**, 3.52, 4.53, 8.22*, 10.58**.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone *, nie mają bezpośredniej komunikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone **, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ bez przesiadania się w Koluszkach.

KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Cześć. Cześć.

SALON artystyczny, Piotrkowska 87.

TEATR WIELKI. „Wróg ludu“ (dr. Sztokman), dramat Ibsena. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Wspomnienia historyczne.

Wtorek, 18 lutego.

1386 r. Ślub Władysława Jagiełły z Jadwigą w Krakowie.

1688 r. Założenie pierwszej stałej księgarni w Warszawie.

Przegląd polityczny.

Łódź, 18 lutego.

Interpelację, wniesioną do izby deputowanych parlamentu węgierskiego, w przedmiocie uposzczenia Węgier odnośnie do podróży arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Petersburga, uza-

sadniali członkowie skrajnej prawicy posłowie Komjathy i Visonthay.

Tu przypomnieć należy, że książę Franciszek Ferdynand, wybierając się do Petersburga, postanowił zaliczyć do swojej świty Jana hr. Zichyego, przewodcę partii ludowo-katolickiej w parlamencie węgierskim i zawiadomił go o tem.

Tymczasem, prezes ministrów węgierskich Szell zaprotestował przeciw wyborowi hr. Zichyego, rozumując, że powołanie go na towarzysza podróży arcyksięcia mogłoby przyczynić się do podniesienia urroku stronnictwa ludowo-katolickiego, które stoi w skrajnej opozycji przeciw teraźniejszemu rządowi węgierskiemu. Protest Szella uwzględniono w sferach decydujących, i hr. Zichy wykluczony został z orszaku arcyksięcia, który w zamian nie zaprosił do towarzyszenia sobie w podróży ani jednego z węgrodów.

Posel Komjathy, uzasadniając swoją interpelację, ubolewał, że naród węgierski za swoje przywiązanie do korony nie znajduje tam ani miłości, ani wdzięczności. Nikt nie wyjaśnił następcy tronu praw Węgier, nikt nie zwrócił mu uwagi, że podobne uposzczenie do żywego dotknięcie patriotów węgierskich. Wobec tego węgry, wychodząc ze stanowiska konstytucyjnego, nie mogą spokojnie patrzeć na osobę następcy tronu. W końcu swej przemowy poseł Komjathy wywodził, że potrzeba wyjaśnić następcy tronu, jakie prawa ma naród węgierski i że prawa te winny być poszanowane.

Rzecz na pozór drobna, w zasadzie atoli wymownie świadczy, do jakiego stopnia węgry drażliwi są na punkcie swych praw, poręczonych im przez konstytucję i układ z Austrią, oraz jak pilnie strzegą swego stanowiska w dualistycznej monarchii.

Posel Visonthay w tenże sam sposób uzasadniał interpelację, poczem prezes ministrów p. Szell zabrał głos.

Zwrócił się on przedewszystkiem przeciw tonowi, w jakim obaj posłowie uzasadniali swoją interpelację, która zasadniczo jest absolutnie usprawiedliwioną. „Węgry — prawil p. Szell — dawniej wiele cierpiały, były nieporozumienia między dworem panującym a narodem, były wielkie niewłaściwości i władze centralne dopuszczały się często nadużyć, co przynosiło krajowi wielkie szkody.

Dziś przecież panują stosunki bardzo odmienne. Samodzielność Węgier jest już zabez-

pieczoną przez ugodę z r. 1867, która stanowi silną podstawę dalszego rozwoju państwa węgierskiego. Na tronie węgierskim zasiada król, który jest najbardziej konstytucyjnym w całej Europie i do Węgier całą duszą przywiązanym.

Co zaś się tycze wywodów posła Visonthaya, który dotknął trójprzymierza, Szell oświadczył, że zdaniem jego sojusz ten zapuścił już tak głębokie korzenie, iż ani naprężone chwilowo stosunki ekonomiczne, ani też przejściowe różnice polityczne zachwiać go nie mogą.

Podróż arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Petersburga była aktem grzeczności i dopiero przez serdeczne i świetne przyjęcie, jakie Dwór Rosyjski okazał następcy tronu austro-węgierskiego, nabrała pewnego politycznego znaczenia. Odwiedziny atoli arcyksięcia Franciszka Ferdynanda nie miały bynajmniej na celu zapoczątkowania nowej polityki międzynarodowej, ponieważ rzecz to dyplomatów i ministrów odpowiedzialnych, nigdy zaś osoby stojącej obok tronu. Podróż więc arcyksięcia do Petersburga, który nie wziął z sobą żadnego z ministrów, a przedewszystkiem ministra spraw zagranicznych, nie miała charakteru politycznego, kwestya przeto wyboru członków orszaku arcyksięcia była osobistą i formalną. Dopiero wybór hr. Zichy'ego nadał jej pewne zabarwienie polityczne, ponieważ sprzeciwia się to zasadom parlamentaryzmu, aby przywódca stronnictwa opozycyjnego, wybitny polityk, został powołany do boku księcia następcy tronu. Mogłoby to znacznie podnieść urok jego partii wśród ludu węgierskiego i przyczynić rządowi niemało kłopotów. Szell więc, jako prezydent ministrów, musiał poczynić stosowne kroki i postarać się o wykluczenie hr. Zichy'ego z orszaku arcyksięcia.

Odpowiedź Szella przyjęto do wiadomości bez entuzjazmu.

— Z powodu wyborów do izby deputowanych parlamentu francuskiego, pierwszy z pretendentów odezwał się książę Wiktor Napoleon, przebywający w Szwajcarii, w zamku Arenenberg, w liście, pisanym do gen. francuskiego Tommasin, b. dowódcy 4 korpusu armii. Lecz ten, wydrukowany nie w organie bonapartystów «Autorité», lecz w «Figaro», stanowi program polityczny tej partii, który będzie jej kierownikiem podczas nadchodzących wyborów.

Wiktor Napoleon łączy bonapartyzm z ideaми politycznymi z r. 1789 wogóle, a przedewszystkiem z ideaми pierwszej rzeszypospolitej, których wykładnikiem było wszechwładztwo ludu. Następnie pretendent energicznie zwalcza system parlamentarny, wprowadzony do Francji w roku 1814. Zdaniem Wiktora Napoleona, system to bardzo szkodliwy, albowiem nie zapewnia rządowi ani samodzielności, ani inicjatywy.

Wiktor Napoleon pretenduje nie o tron cesarski, jeno o fotel prezydenta rzeszypospolitej, zaś stronnicy jego i wogóle członkowie partii bonapartystów powinni być szczerymi republikanami. Bonapartyści powinni zwalczać projekt o podatkach dochodowych, postępowo wzrastających i projekty o podatkach nakładanych na

majątek osobisty, albowiem podatki te znów wytworzą we Francyi stan z r. 1789 i wywołają nową rewolucyę.

Dla Francyi, zdaniem pretendenta, najodpowiedniejszym jest ten system podatkowy, który wprowadził Napoleon I. System ten w szczególności musi być ulepszony, lecz w zasadzie powinien pozostać nietkniętym.

W kwestyi powszechnej służby wojskowej bonapartyści powinni zawsze mieć na uwadze, że zmniejszenie lat służby w szeregach armii czynnej możliwym jest tylko po wytworzeniu armii wzorowej, złożonej ze specjalistów w rzemiośle wojennym. Kwestya ta powinna zainteresować całą Francyę, albowiem sprawa zmniejszenia lat służby w szeregach armii czynnej jest obecnie na porządku dziennym. Stopniowe zmniejszanie lat służby zbliża wciąż armię do rodzaju milicyi narodowej i obniża jej wartość bojową. To też projekt księcia Wiktora Napoleona, by obok milicyi stworzyć armię, złożoną ze specjalistów, znajdzie sympatyczny odgłos w całej Francyi i może się stać jednym z poważnych atutów w rękach bonapartystów.

Konkordat zawarty przez Napoleona I z Watykanem, książę Wiktor Napoleon poczytuje za wielką zasługę Napoleona I, albowiem obok pozostawienia zupełnej swobody Kościołowi katolickiemu, nie narusza on w niezem praw władzy świeckiej.

Wreszcie co się tyczy polityki zewnętrznej, bonapartyści mają popierać wszystkie usiłowania rządu, dotyczące do utrzymania powszechnego pokoju.

S. J.

Lew hr. Tołstoj.

O chorobie znakomitego pisarza rosyjskiego, Lwa hr. Tołstoja, wczorajszy „Warsz. dziennik“ ogłasza, co następuje:

„Z uwagi na wydrukowaną w nr. 45 „Kuryera polskiego“ (z dnia 14 lutego) wiadomość o śmierci L. hr. Tołstoja i nieustannie zapytania, zwrócone do naszej redakcyi z powodu tej wiadomości, uważamy za potrzebne podać do wiadomości, jakie zamieściły gazety w tej mierze rosyjskie i zagraniczne.

W gazecie „Jużnyj kraj“ wydrukowano następujący telegram z Jałty z d. 12 lutego:

„Dnia 6 lutego L. hr. Tołstoj zapadł na astmę sercową, z zajęciem opłucnej i zapaleniem płuca lewego; nadziei uratowania chorego przez dwa dni nie było z uwagi na zupełny upadek sił i niską temperaturę; puls dochodził do 180 uderzeń; serce słabe z ciągłym biciem. Zgromadziła się cała rodzina. Obecnie stan nieokreślony, puls 90; temperatura niska; wielkie osłabienie. Jest nadzieja uratowania chorego“.

Gazety zagraniczne z dnia 13-go b. m. zamieściły następujące wiadomości o stanie zdrowia L. hr. Tołstoja:

„Dnia 6-go lutego, po atakach astmy sercowej, siły chorego spadły nadmiernie i Tołstoj uczył silne bóle po lewej stronie piersi. Lekarze stwierdzili silne rozszerzenie się pleury, oraz zapalenie płuca lewego. Aby uśmierzyć silne bóle zastrzyknięto Tołstojowi morfinę, aby zaś pobudzić czynność serca, dano mu kamfory. Choroba nie wzmogła się. Dnia 10-go lutego chorey uczył apetyt i spał bez przyjmowania środków narkotycznych. Spodziewają się uratować go. Temperatura bardzo niska. Puls 100 do 102“.

W gazecie „Jużnyj kraj“ z dnia 14-go lutego zamieszczono drugi telegram treści następującej: „Jałta 13-go lutego. Noc spędził L. hrabia Tołstoj bardzo źle; w ciągu dnia nastąpiło nieznaczne polepszenie samopoczucia i czynności serca; puls bliski normalnego; temperatura podniosła się; rozszerzenie pleury i zapalenie płuc prawie ustąpiło; oczekiwane jest przesilenie; niebezpieczeństwo wielkie“.

Z powodu, że i „Rozwój“ podał 13 b. m. wiadomość o śmierci Lwa hr. Tołstoja, uważamy za konieczne dać kilka słów wyjaśnień *pro domo sua*.

Wiadomość o śmierci Lwa hr. Tołstoja dostaliśmy ze źródła zasługującego na wiarę. Z powodu, że nie mieliśmy podanego miejsca zgonu,

zwróciliśmy się telefonicznie do redakcyi jednego z pism warszawskich, a otrzymana odpowiedź upoważniła nas w zupełności do wydrukowania depeszy.

Pierwsza rozesłała wiadomość o śmierci Lwa hr. Tołstoja agencya telegraficzna „Agence nationale“. Ukazała się ona również w piątek 14 b. m. w kilku rannych wiedeńskich i niemieckich pismach, podał ją również londyński „Daily Telegraph“.

ZYGZAKI.

Korespondent łódzki „Kuryera Sosnowickiego“ donosi, co następuje:

„Jak to już w swoim czasie donosiliśmy, nasza Sekcya techniczna opracowała na zlecenie rodziny Geyerów projekt i regulamin przyszłej szkoły przedzalnico-tkackiej, która ma powstać z ofiarowanych przez pp. G. 90,000 rubli.

Upłynął czas jakiś i byliśmy pewni, że z jesienią pozyskamy już pierwszą w kraju i tyle pożądaną uczelnię specjalną, gdy w tych dniach rozeszła się pogłoska, że p. Geyer, uznając pożyteczność istniejącej już przy chrześcijańskim Tow. dobroczynności szkoły rzemiosł, woli zaoferowaną poprzednio sumę przeznaczyć na egzystującą już instytucyę.

W zasadzie zgadzamy się także z poglądem p. Geyera, bo dowiedzioną już jest dawno prawdą, że zbytne dzielenie się nie zawsze jest dowodem rozwoju sprawy, a często wpływać może tylko na wegetowanie młodych instytucyi. W tym wypadku jednak są warunki nieco odmienne, bo istniejąca już szkoła rzemieślnicza, jakkolwiek nie opływa w dostatki, to jednak samoistnie utrzymać się może i — da Bóg — że przy dalszem poparciu ludzi dobrej woli, może liczyć na przynależny jej rozwój, tymczasem kraj nasz nie posiada dotąd ani jednej szkoły tkackiej, a młodzież, chcąc kształcić się w tym zawodzie, musi aż po za granicę wyjeżdżać, by specjalność gruntownie pozyskać i by jej nie przypadło zawsze w fabryce pozostawać «popychadłami» nie nazbyt sympatycznych nam majstrów z nad Sprewy.

Dziewięćdziesiąt tysięcy rubli — to suma poważna, a przy bezpłatnem zaoferowaniu przez firmę angielską «Dobson i Barlow» wszelkich potrzebnych na cele uczelni maszyn przedzalnicznych, mieliśmy gwarancyę, że przy niewątpliwem subsydiowaniu szkoły przez zainteresowanych w tej sprawie pozostałych fabrykantów łódzkich, przysłała szkoła w zupełności liczyby mogła na zapewnioną egzystencyę.

Nam wogóle brak bardzo ludzi fachowych z podstawowem średniem wykształceniem naukowym, nowa szkoła zapełniłaby więc jedną z tych licznych naszych luk społecznych. Nie wątpimy więc, że pp. Geyerzy, przyczyniając się do ogólnej potrzeby, przy bliższem rozpatrzeniu sprawy uznają pożyteczność pierwotnej inicjatywy i wspaniałomyślnie ofiarowaną sumę zechcą tam ulokować, gdzie tego bardzo pożąda całe społeczeństwo nasze».

Z uwagami powyższymi w zupełności solidaryzujemy się.

KRONIKA.

Ogólna.

Mianowanie. Podług doniesienia „Kraju“ na stanowisko kuratora warszawskiego okręgu naukowego, opróżnione po r. t. Zengerze, mianowanym towarzyszem ministra oświaty, powołany został rz. r. st. Szware, kurator ryskiego okręgu.

Z różnych miejscowości kraju donoszą o przybyciu sprowadzonych do rządowych robót kolejowych i innych włóścian z gubernii wewnętrznych Cesarstwa, dotkniętych nieurodzajem. Niedawno przybyła duża partya włóścian z gub. samarskiej do gub. kieleckiej.

Niebo. Druga połowa lutego nie obfituje w nadzwyczajne zjawiska na niebie. Żadna z planet nie jest widzialna, gdyż wszystkie wschodzą rano, zachodzą wieczorem, a we dnie

nie mogą być dostrzeżone skutkiem silnego blasku słońca.

Planeta Wenus, która dotychczas świeciła niezwykle silnie nad poziomem zachodnim, obecnie jest niewidzialna, znajdując się w złączeniu dolnem ze słońcem, t. j. na linii prostej, łączącej środku słońca i ziemi. Dopiero w marcu Wenus ukaże się w pełnym blasku, lecz świecić będzie przed zachodem słońca jako Jutrzenka.

Z tych samych powodów Merkury nie jest teraz widoczny; jego złączenie dolne ze słońcem przypada w dniu dzisiejszym.

Odległość księżycy od ziemi jest teraz najmniejsza i wynosi pięćdziesiąt ośm promieni ziemskich (370,000 kilometrów).

Miejscowa.

Z przemysłu. Wojażerowie, dłużej bawiący w rozmaitych prowincyach Cesarstwa, obecnie po powrocie do Łodzi, terażniejsze położenie przemysłu i stan ekonomiczny danych miejscowości charakteryzują w sposób następujący.

Ciepła zima w większej części prowincyi Cesarstwa bardzo ujemnie wpłynęła na ruch handlowo-przemysłowy. Dawno już nie pamiętają takiego zastoju podczas zimy, jak w roku bieżącym. I tak np. rzeka Wołga zwykle zamrze w końcu października lub w początkach listopada, tymczasem w roku bieżącym, do połowy grudnia statki parowe pomiędzy Carycyem a Saratowem nie przestawały kursować. W miesiącu grudniu w guberniach nad Wołgą położonych rynek przemysłowy był w bardzo krytycznem położeniu. Nie było dotąd wypadku, aby np. w czasie przedświątecznym, gdy wszyscy zmuszeni są czynić zakupy, handlujący robili wyprzedaże dla tego, ażeby choć ze stratą, lecz cośkolwiek sprzedać. W ciągu zimy, raz zaledwie w tych guberniach zawiał mróz, a po upływie dwóch dni znów nastąpiła odwilż i powietrze wiosenne; stan ten trwa ciągle do obecnej chwili. Zewsząd dają się też słyszeć narzekania na słaby ruch handlowy w pomienionych guberniach. Co się tyczy gubernii południowych Cesarstwa, to również nie pocieszającego nie można orzec. Tutaj całą zimę sprzyja ciepła pogoda, a na rynku handlowym odczuwa się cisza. Skutkiem tego daje się słyszeć o zawieszaniu wypłat lub bankructwach drobnych kupców, którzy z trudnością regulują swoje zobowiązania płatnicze, dlatego, że nie rozporządzają wcale gotowizną. Stan taki objaśnia się tem, że bankrutujący zwykle regulują swoje długi temi wpływami, jakie otrzymują ze sprzedaży swoich towarów, a ponieważ handel przycechł zupełnie, przeto zmuszeni byli zamiast gotówki wystawiać nowe weksle. Niektórzy solidniejsi kupey starają się znów o prolongatę dawniejszych weksli. Fakt ten jest dowodem ciężkiego wogóle położenia ekonomicznego w tych miejscowościach.

Co do Kaukazu, to tam nie było wcale zimy. I tak np. w Tyflisie, Baku, Batumie, Władkawkazie, pogoda zupełnie ciepła, a stan ten przypomina kompletne lato. Ruch handlowo-przemysłowy bardzo słaby, skutkiem czego od czasu do czasu daje się słyszeć o nowych bankructwach.

W sprawie jarmarku kreszczeńskiego w Charkowie, jaki odbywa się obecnie, można powiedzieć, że obroty, biorąc na ogół, są słabe. Kupców przybyło niewiele, większa część ich czyni zakupy z pewną obawą i nieznacznie.

Echa niepomyślnych obrotów na jarmarku w Charkowie odzywiają się już w Łodzi. Krają mianowicie pogłoski, że zawiesił wypłaty jeden z poważniejszych kupców charkowskich, a pasywa obliczają na znaczną sumę. Spodziewane są nawet trudności płatnicze innych kupców.

W guberniach Syberyi interesy przemysłowo-handlowe stosunkowo były najlepsze. Na stan taki wpłynęły mrozy, trwające obecnie. To też handel rozwinął się dobrze.

Wartość materiału surowego znacznie podniosła się, a ceny na gotowy materiał pozostały te same. Konkurencya pomiędzy fabrykantami bardzo znaczna, tak, że solidny kupiec hurtownik, posiadający gotówkę lub regulujący w terminie swoje zobowiązania płatnicze, może z łatwością nabywać tanio towar.

Popyt na wyroby wełniane o wiele większy aniżeli na półwełniane. Wogóle kupey obecnie wola zapłacić trochę drożej, lecz otrzymać czysty towar wełniany odznaczający się trwałością.

Mam honor zawiadomić Sz. Pp. Odbiorców, że na składzie u są zawsze w znacznym zapasie wszelkiego rodzaju oleje i tłuszcze. Szczególniej polecam **oleje cylindrowe, zgęszczone tłuszczowe, oliwinę i oliwy roślinne.**

Pp. kupcy otrzymują odpowiedni rabat.

ANTONI RAUCH

Warszawa, ul. Jasna 4.

991-10-8

Warszawa, ul. Jasna № 4.

M. Sprzączkowski Łódź,
Piotrkowska 50.

Hurtowy i Detaliczny

SKŁAD WIN,

oraz Główny Skład Herbaty, firmy

Piotr Orłow

Poleca: Odstale wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Koniaki kuracyjne, oraz likiery krajowe i zagraniczne. — Nadto poleca świeży

KAWIOR ASTRACHAŃSKI r-1

grubo ziarnisty bez soli, Sery: Szwajcarski, Roquefort, Brie, Camembe i inne. Losoś szwedzki, Sigi, Sielawy, Szproty, Sardynki, tudzież inne towary kolonialne i delikatesy.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszym zawiadamia wysyłających ładunki, że na st. Łódź dnia 12/25 lutego 1902 roku o godz. 10 rano na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy Ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: st. Berlin № 3/8 maszyny do szycia, E. Benecke Zietlow; Berlin № 1/8 stara pościel, E. Benecke-Zietlow; Kielce № 2130 kamień wapienny, E. Ejzenberg; Kielce № 2167 kamień wapienny, Gierc; Chęciny № 537 kamień wapienny, Owgarewink i K-o; Radom № 3179 łózka żelazne i materace; Owdejczyk; Opoczno № 1738 płyty kamienne An. Libiszowski; Warszawa № 25237 meble, Wersztel; Wilno № 40303 odpadki bawełniane, I. Brus; Odessa № 2444 książki drukowane, Raspopow; S. Petersburg № 7629 książki drukowane, Br. Baszmałow; Warszawa № 18687 czapki słomiane, M. Kon; Warszawa № 20002 galgany, Kitleki; Zawiercie № 1017 worki stare, Akcyjn. Tow. Zawiercie; Zawiercie № 1118 worki stare, Akc. Tow. Zawiercie; Kiszyniów № 5395 odpadki bawełniane, Bomar; S. Petersburg № 3953 książki drukowane, Rubiński-Strakun; Warszawa № 6206 czapki, Frydhor-Kon;

W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku to powtórna i ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia 19 lutego (4 marca) r. b. o godzinie 10 rano.

3-3

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszym zawiadamia wysyłających ładunki, że na st. Łódź zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. listopadzie i grudniu r. b. za frachtami: st. Bendzin № 880 żel. emal. kuch. naczynia, Zelingier; Piotrków № 1627 oliwa do lamp, Myślubiński; Częstochowa № 5451 mydło proste, Orzechowski; Rowno № 3283 towar lokciowy, Borenbojm; Berdyczów № 887 muzyczne instrumenty, Bielkin; Zwienigorock № 1598 rzeczy domowe, Balik; Odessa № 8684 orzechy anatolskie, Popadokulo; Aleksandrowsk № 16225 wyroby cynkowe, Jeziorski; Aleksandrowsk № 16376 Toezak, Wierzbolowski; Aleksandrowsk № 16402 pasy transmisyjne, Ajentura-Szulc i Fuks; Janow № 1609 towar lokciowy, Gal; Homel L. R. № 18936 towar sukienny, Millin; Soly № 1141 towar skórný, Jankielewicz; Soly L. R. № 1149 towar skórný, Jankielewicz; Homel L. R. № 16198 galgany, Rabinowicz; Jurjew B. T. R. № 3685 towar sukienny, Berkowicz; Warszawa W. W. № 64 czcionki, Orgielbrandt; Warszawa № 11908 płótno myniec, Furtepan; Warszawa № 32020 firanki, Kaplan; S. Petersburg S. W. № 12676 książki drukowane, T-wo Oświaty; Warszawa nadw. № 42772 sznawaks, Golczewski; Jędrzejów № 1455 bawełniane wyroby, Niezrozumiale; Żednia pol. № 329 przedza sztuczna wełniana, Gutsztejn; Nowozybkow pol. № 8528 sznury, Broszlewski; Rowno S. P. Z № 29153 towar lokciowy, Bersłowicz, Rabinowicz i Szamer; Wilenka № 2049 przedza, Pops; Baku tow. za kauk. № 9680 migdały oczyszczone, Miasnikow; Baku za kauk. № 8968 migdały oczyszczone, Miasnikow; Tereszezeńska № 1125 kwas solny, Oezerstianski; Moskwa m. № 55636 towar lokciowy, Grybow; Moskwa m. M. K. W. № 55634 towar lokciowy, Grybow; Tuła S. W. № 20188 sukienne odpadki, Mejer; Wologda № 14151 towar lokciowy, Awobolew, Bojarski; Rostów № 16084 sukienny towar, Nostrulin; Moskwa tow. № 61938 szajby lane, komp. Elektrotechniczna.

Wyżej wyszczególnione towary jeżeli nie będą przyjęte przez odbiorców w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej ustawy Ros. dróg żelaznych.

Дозволено цензурою, г. Лодзь, 5 Февраля 1902 г.

W drukarni „Rozwoju“, Piotrkowska № 111.

Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**

OSTATNIA NOWOŚĆ

w dziale maszyn do pisania

REMINGTON № 7

z tabulatorem

do szybkiego pisania w rubrykach wykazów, rachunków i t. p. polecają przedstawiciele Tow. Akcyjnego J. Block

Krzysztof Brun i Syn

HOTEL „BRISTOL“

Krakowskie-Przedmieście № 42.



Zwinawszy w dniu 1-go stycznia r. b. oddział 129-6-5

Składu Fortepianów i Pianin

w Łodzi, Piotrkowska 74,

egzystujący, dziękując przyjaciołom i odbiorcom naszej firmy za ich łaskawe dotychczasowe względy, polecamy nadal ich pamięci skład nasz w Warszawie,

17 Krakowskie-Przedmieście 17

Gebethner i Wolff

KANCELARYA

SZKOŁY MUZYCZNEJ

Mikołajewska № 61, Piotrkowska № 116 (kamienica przechodnia) przyjmuje w dalszym ciągu zapisy uczniów na wszystkie instrumenty rzużęte, dęte i śpiew, klasy dykcji i deklamacji, lekcye rozłożone na przedobiednie od 9 do 2, poobiednie od 2 do 7, dla uczniów innych zakładów naukowych i wieczorne od 7 do 10. Deklamacya od g. 8 do 9. Po ukończeniu (według § 12 nst. szk. muz.) wydaje patenta.

Warszawska pralnia chemiczna, sztuczna cerownia i zakład reparacyjno-krawiecki
WŁADYSŁAWA PIĘTKI,

824-r-0

pod firmą „Helena,“

Piotrkowska № 111 w Łodzi. Telefon № 851.

Przyjmuje garderobę damską i męską, koronki, firanki, portyery, dywany, meble do prania i czyszczenia. Materiały do dekatyzowania. Wykonywa się wszelkie roboty w zakresie pralni chemicznej wchodzące starannie, tanio i prędko, na żądanie w 24 godzin.

Patenty na wynalazki

wyrobła sprzedaje we wszystkich krajach Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne **J. Brandt i G. W. Nawrocki.** Właściciele firmy: A. Mühle i S. W. A. W. FRYDERYKOWSKA w BERLINIE, Ziółceki. 847